

Patrze? oczami serca

Dzisiejsza Ewangelia opowiada nam, jak Jezus przygotowa? si? do ?ycia publicznego.

Jezus przeszed? z Galilei do Judei, aby przyj?? chrzest z r?k Jana Chrzciciela w Jordanie. Jak wiemy, chrzest Janowy by? chrztem oczyszczenia, którego Jezus nie potrzebowa?. Kolejny raz jednak Jezus uni?y? samego siebie, by by? jednym z nas, we wszystkim oprócz grzechu. Podczas chrztu nad Jezusem pojawi? si? Duch ?wi?ty w postaci go??bicy i rozleg? si? g?os: „*Ten jest mój Syn umi?owany, w którym mam upodobanie*”. Jezus otrzyma? wspania?e potwierdzenie swojego bóstwa.

Nast?pnie Jezus wybra? si? w pustynne góry, dzisiaj zwane górami kuszenia, i tam przebywa?, modl?c si? i poszcz?c przez czterdzie?ci dni. Wtedy diabe?, wykorzystuj?c s?abo?ci natury ludzkiej, która czuje g?ód, zm?czenie, ból, zbli?a si? do Jezusa, aby Go kusi?.

Ale nie zaczyna kuszenia od chleba, lecz od czego? bardziej subtelного. Mówi Mu: „*je?li jeste? Synem Bo?ym*”. Nie mówi: „*skoro jeste? Synem Bo?ym*”, chocia? o tym wie. Próbuje podsun?? Jezusowi w?tpliwo??, co do Jego boskiej to?samo?ci, co do prawdziwo?ci s?yszanego wcze?niej g?osu z Nieba. Jezus powinien udowodni?, ?e jest naprawd? Synem Bo?ym, przemieniaj?c kamienie w chleb.

Nast?pnie diabe? próbuje obudzi? w Jezusie ambicj? panowania nad ca?ym ?wiatem. Diabe? stwierdza, ?e on sam panuje nad ?wiatem i mo?e przekaza? to panowanie Jezusowi, w zamian za... W zamian za co? To drobnostka. Jezus powinien pa?? przed nim jak przed Bogiem i odda? mu pok?on. Diabe? ma zawsze to same nastawienie wobec Boga: chce by? jak Bóg, a nawet wa?niejszy...

Trzecie podej?cie dotyczy ambicji i s?awy. Gdyby Jezus rzuci? si? z wysoko?ci kilkudziesi?ciu metrów ze szczytu naro?nika ?wi?tyni jerozolimskiej i mi?kko wyl?dowa? na ziemi, sprawi?by ogromn? sensacj? i sta?by si? od razu s?awny na ca?ym ?wiecie.

Sposób, w jaki Jezus post?puje wobec diab?a, jest bardzo pouczaj?cy. Z diab?em nie dyskutuje. Odpowiada mu tylko s?owem Bo?ym: „*Nie samym chlebem ?yje cz?owiek*”. „*Panu Bogu swemu b?dziesz oddawa? pok?on. Jemu samemu s?u?y? b?dziesz*”. „*Nie b?dziesz wystawia? na prób? Pana Boga swojego*”. Ani s?owa wi?cej. Bo?e s?owa same ?wiadcz?, ?e On jest Synem Bo?ym i przypominaj? „anio?owi ?wiat?a”, jakie nastawienie powinien mie? wobec Boga.

Ewangelia pisze, ?e wtedy diabe? odst?pi? od Niego do czasu. Do jakiego czasu? Chyba do czasu Jego m?ki, podczas której daje si? rozpozna? dzia?alno?? diab?a w wyj?tkowo perfidnej re?yserii ca?ego jej przebiegu oraz z okrucie?stwa jej ró?nych etapów. Wszystko d???ce do zniszczenia Jezusa fizycznie, psychicznie i duchowo.

Wobec s?owa Bo?ego diabe? odst?pi?. Jest to dobra wiadomo??. Z diab?em nie wolno dyskutowa?. Kiedy spotykamy pokusy, najlepiej jest przypomnie? sobie S?owo ?ycia danego

miesiąca i nim żyć.

W tym miesiącu w Ruchu Focolari żyjemy słowem: „*Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?*” (Łk 6, 41). Jest to dobra okazja, by uczyć się pokonywać pokusę, w którą tak łatwo wpadamy: krytykowanie brata czy siostry, ich błędów i słabości.

W tej Mszy życzymy Jezusa, aby nauczył nas patrzeć na innych tak, jak On ich widzi. A Jezus widzi oczami serca, bo Jego spojrzenie jest pełne miłości.

ks. Roberto